

Chiny coraz bardziej aktywne w Azji Środkowej

12 stycznia 2013

Dla Chin państwa Azji Środkowej to nie tylko przedłużenie własnego Sinciangu, ale i obszar intensyfikowanej aktywności gospodarczej, zwłaszcza w dziedzinie infrastruktury. Zwłaszcza te kraje, które obawiają się zostania sam na sam z Rosją, po osłabnięciu zaangażowania amerykańskiego w regionie – patrzą coraz życzliwiej na chińską obecność, licząc na możliwość kontynuowania gry na kilku geopolitycznych fortepianach naraz. Sęk w tym, że interesy Moskwy i Pekinu w republikach środkowo-azjatyckich wcale nie muszą być sprzeczne.

Oprócz naturalnej, obecnie w Państwie Środka, tendencji do budowania powiązań polityczno-ekonomicznych z jednej strony, a wydawania nadwyżek finansowych z drugiej – opcja środkowo-azjatycka posiada też poważny wymiar dla polityki wewnętrznej. O ile przed trzema dekadami destabilizacja terenów postradzieckich mogła wydawać się niektórym chińskim strategom rozwiązaniem kuszącym, o tyle dziś jest już oczywiste, że właśnie spokój wewnętrzny na zachodnich rubieżach jest najlepszą gwarancją pacyfikacji Sinciangu i to nie tylko dlatego, że poza mieszkanką ujgurską – ok. 7% jego mieszkańców stanowią bezpośredni pobratymcy narodów środkowo-azjatyckich. Nie można też pomijać okoliczności, że do modnej w swoim czasie na Zachodzie wizji „nowego jedwabnego szlaku” Chińczycy wyraźnie dopisują „...ale teraz pod naszą kontrolą”.

Takimi elementami re-integrującymi ten obszar są nowe sieci przesyłowe (jak zwłaszcza gazociąg z Turkmenistanu) i drogi oraz tunele (choćby w Tadżykistanie), ale również znane też z innych rynków – nisko-oprocentowane pożyczki inwestycyjne dla tamtejszych rządów oraz oferta edukacyjna, kulturalna i naukowa ze strony Pekinu. Chińczycy chcą sobie zabezpieczyć dostęp do surowców, a jednocześnie położyć strategicznie rękę

na możliwościach ich wydobycia i transferu – uważają eksperci. Co ciekawe jednak, nie jest to strategia bezpośrednia konkurencyjna wobec polityki Moskwy. Z punktu widzenia Kremla kluczowe znaczenie ma przeciwdziałanie na tym terenie wpływom amerykańskim, a dywersyfikacja kierunków transportu – może służyć także realizowanym wspólnie przedsięwzięciom.

Oczywiście jednak nie może być mowy o pełnym wykorzystaniu nowego/starego odcinka chińskiej aktywności bez dalszej, planowej normalizacji sytuacji w Turkiestanie Wschodnim – ta zaś wymaga korzystnej oferty rozwoju gospodarczego dla mieszkańców tego regionu, tak Ujgurów, jak i imigrantów Han. Aż 80% wymiany handlowej autonomii skupia się na krajach Azji Środkowych, przy czym głównym dla Sinciangu partnerem handlowym w regionie jest Kazachstan (import – 44%, eksport – 39%). Już choćby to jest dla Pekinu i Urumczy wystarczającym powodem, by pomagać bliższym i dalszym zachodnim sąsiadom w pokonywaniu skutków kryzysu ekonomicznego, a także strzec ich przed politycznym chaosem. I znowu – w tym zakresie podobne wydają się być strategiczne cele Federacji Rosyjskiej.

Autor: karo

Źródło: Geopolityka.org